

Sygn. akt III AUa 49/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 czerwca 2019 r. w S.

sprawy z odwołania Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

przy udziale (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. i A. P.

o składki

na skutek apelacji Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 16 listopada 2018 r., sygn. akt IV U 912/17

1. oddala apelację,

2. zasądza od Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwoty po 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	SSA Anna Polak	SSA Jolanta Hawryszko
--------------------------------------	----------------	-----------------------

Sygn. akt III AUa 49/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 3.11.2017 r. (nr (...)) na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1 i 2a, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 18 1 i 1a, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 963 ze zm.), art. 81 ust. 1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (t.j. Dz.U. z 2016r. poz. 1793 ze zm.) stwierdził, że podstawy ubezpieczenia wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne A. P. na podstawie wykonywanych umów zleceń za miesiące 12/2014 – 4/2017, obejmują kwoty wskazane jak w treści decyzji. W uzasadnieniu wyjaśnił, że przeprowadził kontrolę u płatnika składek Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego (...) Sp. z o.o. w D., zakresem której objęto prawidłowość i rzetelność odprowadzania w okresie od 1/2014 do 4/2017 składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS. W jej następstwie ustalono, że A. P. w dniu 4.11.2014r. zawarł umowę o pracę z firmą (...) Sp. z o.o. oraz w tym samym dniu podpisał umowę zlecenia z firmą (...) Sp. z o.o. w K.. Organ rentowy wskazał, że w zawartej umowie o pracę zakres obowiązków obejmował m.in.: aktywną współpracę z mechanikiem oraz mistrzami jakości związaną z przygotowaniem urządzeń, maszyn, nadzór nad prawidłowym przebiegiem procesów technologicznych pod względem higieny, jakości, wydajności i bezpieczeństwa produkcji, nadzór nad wykorzystanymi do produkcji surowcami i komponentami (ilość, cechy fizykochemiczne). Natomiast umowa zlecenia zawarta ze Spółką (...) swoim zakresem obejmowała nadzór i rozliczanie usługowego przetwarzania ryb i owoców morza. A. P. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika (...) Sp. z o.o. w D. jest zgłoszony do ubezpieczeń społecznych w okresie od 4.11.2014r. do nadal. Spółka od 2014 roku współpracuje z (...) Sp. z o.o. w K. na podstawie umowy zawartej w formie ustnej. W ramach realizacji tej umowy Spółka (...) zawarła z A. P. umowy zlecenia w zakresie nadzoru i rozliczania usługowego przetwarzania ryb i owoców morza, które to czynności jednocześnie wykonywane były na rzecz płatnika składek (...) Sp. z o.o. Wskutek przeprowadzonego postępowania kontrolnego organ rentowy ustalił, że (...) Sp. z o.o. w D. przenosi koszty osobowe 4 pracowników i koszty naprawy maszyn na firmę (...) Sp. z o.o. Nadzór i usługowy przerób ryb i owoców morza odbywa się na terenie zakładu Spółki (...) na maszynach należących do firmy (...) Sp. z o.o. Organ rentowy stwierdził, że praca A. P. w ramach zawartych umów zleceń świadczona była na rzecz pracodawcy i ubezpieczony na podstawie art. 8 ust. 1 i 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uważany jest za pracownika. W konsekwencji (...) Sp. z o.o. w D. jako pracodawca, na rzecz którego A. P. wykonywał pracę w ramach zawartych umów zleceń z (...) był zobowiązany naliczać składki od przychodów A. P. zarówno ze stosunku pracy, jak i wypłat od zawartych umów zleceń.

Płatnik składek (...) Sp. z o.o. w D. nie zgodził się z powyższą decyzją i wniósł od niej odwołanie. W pierwszej kolejności podał, że skoro organ rentowy ustalił, że maszyny należą do (...) Sp. z o.o. i służą do produkcji przerobu rybnego dla tej spółki, to obowiązek naprawy maszyn spoczywał na ich właścicielu. Dopiero gdyby Spółka na własny koszt naprawiała lub wymieniała maszyny będące własnością (...) Sp. z o.o., można by uznać, że wytwarzała i doliczała do przychodu fikcyjne koszty. Tymczasem całością kosztów nabycia i korzystania z maszyn zarządzała (...) Sp. z o.o. Kolejno wskazała, że nie była właścicielem produktu wynikającego z przetworu ryb, który zleciła mu (...) Sp. z o.o. Surowiec (ryby), opakowanie i maszyny były bowiem własnością (...) ,a jej zostały wyłącznie powierzone. Nie mogła swobodnie dysponować wyprodukowanym towarem. Nie była, zatem ani właścicielem, ani dysponentem efektów pracy pracownika, aby zgodnie z art. 8 ust 2a oraz art. 18 ust. 1a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, uznać ją za płatnika składek od umowy zawartej przez pracownika z podmiotem trzecim. Ponadto zakres obowiązków A. P. był inny niż w (...) Sp. z o.o. Zgodnie z umową z 30.01.2015r., jako brygadzysta odpowiadał za właściwe wykonywanie zadań przez powierzonych mu pracowników, przestrzeganie zasad regulaminu pracy, bezpieczeństwo, trzeźwość i higienę. Tymczasem w (...) Sp. z o.o. odpowiedzialny był za stronę organizacyjno-techniczną, tj. dbał aby (...) Sp. z o.o. nie doznała szkód w surowcu, opakowaniach i maszynach.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie.

(...) Sp. z o.o. w K. przystąpiła do sprawy w charakterze zainteresowanego, k. 50-52 i poparła wniesione przez płatnika składek odwołanie oraz wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu swojego stanowiska podała, że jedynym świadczeniem jakie otrzymała od (...) Sp. z o.o. było świadczenie w postaci przerobionego produktu rybnego. Produkty, opakowania i maszyny stanowiły jej własność, które następnie przekazała

Spółce (...) celem wykonania usługi. Stąd celowym było wyznaczenie osoby, która czuwała, aby wszystkie w/w elementy były wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem.

Uczestnik A. P. poparł odwołanie wniesione przez płatnika składek.

Sąd Okręgowy w Koszalinie Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 16 listopada 2018r. oddalił odwołanie oraz zasądził od Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego (...) Sp. z o.o. w D. na rzecz Zakładu 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że (...) Sp. z o.o. w D. działa w branży przetwórstwa rybnego. Zajmuje się przetwórstwem różnych gatunków ryb, w tym łososia, dorsza, flądry, zatrudnia około 50 pracowników. Ponadto prowadzi produkcję i sprzedaż we własnym zakresie. Spółka posiada dwa działy: mrożenia i ryb świeżych. (...) Sp. z o.o. w K. powstała w 2014 r. Przedmiotem działalności Spółki jest pośrednictwo w obrocie rybami i owocami morza, a w praktyce dotyczy to łososia. Spółka zajmuje się dostarczaniem surowca rybnego (własnego lub należącego do podmiotów trzecich) w postaci całych ryb albo filetów, który następnie jest przetwarzany w produkty finalne typu porcje, steki, sprzedawane odbiorcom detalicznym. Niemal 100% produkcji jest eksportowana do Niemiec. Jedynymi udziałowcami spółki są małżonkowie A. S. i jego żona; oboje są zatrudnieni w Spółkę na podstawie umowy o pracę i są jedynymi pracownikami. Pod koniec roku 2014 spółki (...) oraz (...) rozpoczęły współpracę w zakresie przetwórstwa łososia, dostarczanego przez (...). Nie zawarto pisemnej umowy regulującej zasady współpracy. Usługi były rozliczane na podstawie faktur VAT wystawianych przez Spółkę (...) jako sprzedawcę, gdzie nabywcą usługi i odbiorcą produktu była Spółka (...). Produkcja odbywała się na terenie zakładu produkcyjnego Spółki (...) z wykorzystaniem jej pracowników. Spółka (...) poza surowcem, udostępniła część maszyn do produkcji oraz dostarczała opakowania. Proces produkcyjny obejmował rozmrożenie surowca dostarczanego w kartonach, ściąganie skóry, oczyszczanie, porcjowanie, pakowanie, mrożenie i paletowanie. W związku z rozpoczęciem współpracy A. S. polecił kierownictwu Spółki (...), jako brygadzystę, który miałby nadzorować cały proces produkcji. W dniu 4.11.2014 r. (...) Sp. z o.o. zawarła z A. P. umowę o pracę na okres próbny od 4.11.2014 do 31.01.2015 na stanowisku brygadzysty za wynagrodzeniem 2.600 zł brutto. W dniu 30.01.2015 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony od 1.02.2015r. do 31.12.2017r. na stanowisku brygadzysty za wynagrodzeniem 2.600 zł brutto. Zgodnie z pisemnym zakresem obowiązków do zadań A. P. na w/w stanowisku należało:

- organizacja stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa oraz higieny produkcji;
- troska o zapewnienie pracownikom odzieży i sprzętu ochrony indywidualnej oraz aby środki te używane były zgodnie z przeznaczeniem;
- przygotowywanie stanowisk produkcyjnych przed rozpoczęciem pracy, wyposażenie w surowce i opakowania;
- aktywna współpraca z mechanikiem oraz mistrzami jakości związana z przygotowaniem urządzeń, maszyn, etykietek (ustawienia odpowiednich dat i kodów produkcji);
- przydzielanie zadań podległym pracownikom na stanowiskach produkcyjnych;
- nadzór nad prawidłowym przebiegiem procesów technologicznych pod względem higieny, jakości, wydajności i bezpieczeństwa produkcji;
- wytwarzania produktów zgodnie z obowiązującymi specyfikacjami i metodami postępowania;
- nadzór nad wykorzystanymi do produkcji surowcami i komponentami (ilość, cechy fizykochemiczne);
- prawidłowe wypełnianie zleceń produkcyjnych (co do ilości i rozliczenia czasu pracy);
- prowadzenie przydzielonej dokumentacji z zakresu tematyki Jakości produkcji i systemu HACCP;

- przestrzeganie obowiązujących procedur i instrukcji systemu HACCP;
- wizualna kontrola czystości na terenie zakładu;
- obsługa punktów krytycznych, prowadzenie stosownych pomiarów oraz zapisów w dokumentach.

Jednocześnie w tym samym dniu, tj. 4.11.2014 r. doszło do zawarcia umowy zlecenia pomiędzy (...) Sp. z o.o. w K., jako zleceniodawcą, a A. P. jako zleceniobiorcą, której przedmiot stanowił nadzór i rozliczanie usługowego przetwarzania ryb i owoców morza. Umowa została zawarta na 2 miesiące, za wynagrodzeniem 2.000 zł netto. Następnie 2.01.2015 r. strony zawarły analogiczną umowę zlecenia na 12 miesięcy. Aneksiem z 1.03.2015 r. strony zmieniły wysokość wynagrodzenia na kwotę 2.500 zł netto. Jednocześnie zmieniono czas obowiązywania umowy na nieokreślony. Aneksiem z 1.09.2016 r. strony podniosły wynagrodzenie do kwoty 3000,14 zł netto. Zleceniobiorca A. P. co miesiąc wystawiał rachunek za wykonaną usługę, który zleceniodawca opłacał. Umowy zostały zawarte dla potrzeb realizacji współpracy pomiędzy Spółką (...) a Spółką (...) w zakresie przerobu łososia. W ramach realizacji w/w umów Spółka (...) zapłaciła A. P. wynagrodzenie w następujących kwotach brutto:

1. umowa z 4.11.2014r.:05.12.2014r.- 2371.43 zł, 07.01.2015 r.- 2371.43 zł

2. umowa z dnia 02.01.2015r. wraz z aneksami z 01.03.2015r. i 01.09.2016r.: 03.02.2015 r. - 2371.43 zł.; 04.03.2015 r. - 2371.43 zł.; 01.04.2015 r. - 2963.74 zł.; 05.05.2015 r.- 2963,74 zł.; 01.06.2015r.- 2963,74 zł.; 01.07.2015 r.- 3319.78 zł.; 03.08.2015 r. - 2963.74 zł.; 04.09.2015 r.- 2963.74 zł.; 06.10.2015 r.- 2963.74 zł.; 02.11.2015 r.- 2963.74 zł.; 02.12.2015 r.- 2963.74 zł.; 08.01.2016r.- 2963.74 zł.; 06.02.2016 r.- 2963,74 zł.; 02.03.2016 r. - 2963.74 zł.; 07.04.2016 r. - 2963.74 zł.; 09.05.2016 r. - 2963,74 zł.; 09.06.2016 r.- 2963.74 zł.; 08.07.2016 r.- 2963.74 zł.; 08.08.2016 r. - 2963.74 zł.; 07.09.2016r. - 2963.74 zł.; 03.10.2016 r.- 3556.20 zł.; 08.11.2016 r.- 3556,20 zł.; 08.12.2016r.- 3556.20 zł.; 05.01.2017 r.- 3556.20 zł.; 08.02.2017 r.- 3556.20 zł.; 06.03.2017 r.- 3556.20 zł.;10.04.2017 r.- 3556.20 zł.

A. P. w ramach umowy o pracę zawartej ze Spółką (...) oraz umów zlecenia zawartych ze Spółką (...) nadzorował cały proces przetwórstwa łososia oraz uczestniczył w nim jako pracownik fizyczny na terenie zakładu Spółki (...).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania i jako postawę prawną orzekania wskazał art. 8 ust. 2 a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z 13 października 1998 r. (Dz.U. z 2013r, poz.1442 ze zm.). Zgodnie z treścią przepisu, za pracownika w rozumieniu tej ustawy uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w przepisie art. 8 ust. 2a ustawy mowa jest o sytuacji faktycznej, w której należy zastosować konstrukcję uznania za pracownika. Jest nią istnienie trójkąta umów, tzn. po pierwsze umowy o pracę, po drugie umowy zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią i po trzecie umowy o świadczenie usług między pracodawcą i zleceniodawcą. Pracodawca w wyniku umowy zawartej ze zleceniodawcą przyjmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy przez zleceniobiorców, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia/świadczenia usług z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą.

Sąd Okręgowy zauważył w niniejszej sprawie, że niewątpliwie wystąpił układ 3 wspomnianych podmiotów. Obie Spółki, (...) łączyła umowa współpracy, w ramach której Spółka (...) zlecała Spółce (...) usługi w zakresie przetwórstwa łososia. Przy tym procesie produkcyjnym zatrudniony był A. P., przez obie firmy – Spółkę (...) na podstawie umowy o pracę, zaś przez Spółkę (...) na podstawie umowy zlecenia. Sąd Okręgowy ocenił, że w analizowanym przypadku zakresy czynności powierzonych ubezpieczonemu w obu podmiotach pokrywały się. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że przesłuchał w niniejszej sprawie przedstawicieli obu Spółek, z ramienia Spółki (...) wiceprezesa zarządu K. M., zaś z ramienia Spółki (...) oraz zatrudnionego A. P., a ponadto kierownika produkcji Spółki (...). Sąd zapoznał się też z dokumentacją związaną z umowami łączącymi strony. W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do kwestionowania zeznań

K. M., J. P. oraz A. P. odnośnie charakteru pracy ubezpieczonego i zakresu jego obowiązków z tytułu umowy o pracę w Spółce (...). To samo dotyczyło opisywanej przez A. S., K. M., J. P. oraz ubezpieczonego zakresu współpracy obu Spółek. W tych kwestiach materiał dowodowy był spójny i niekwestionowany. Natomiast zastrzeżenia Sądu Okręgowego budził opisywany przez A. S. i A. P. zakres obowiązków powierzonych zatrudnionemu w ramach umów zlecenia oraz ich relacja do obowiązków wynikających z umowy o pracę. W ocenie Sądu Okręgowego w analizowanym przypadku zakresy obowiązków powierzonych ubezpieczonemu w obu podmiotach były tożsame. Sąd Okręgowy zauważył, że na podstawie umowy o pracę ze Spółką (...) pracownik został zatrudniony na stanowisku brygadzysty. Z pisemnego zakresu obowiązków wynikało, że obejmował nadzór nad pracownikami i całym procesem produkcji, w tym nadzór nad wykorzystanymi do produkcji surowcami i komponentami (ilość, cechy fizykochemiczne). Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zapisy zostały skonkretyzowane przez zeznania przedstawicieli Spółki (...) i J. P.. Z ich zeznań zgodnie wynikało, że Spółka (...) generalnie zajmuje się przetwórstwem ryb, natomiast zakres współpracy ze Spółką (...) został ograniczony do przetwórstwa łososia, który w formie zmrożonej, w kartonach dostarczany był przez Spółkę (...). Proces przetwórstwa obejmował w uproszczeniu rozmrożenie ryby, odskórzenie, porcjowanie, pakowanie i ponowne mrożenie. Odbывał się w zakładzie należącym do Spółki (...) przy wykorzystaniu opakowań i po części maszyn dostarczonych przez Spółkę (...). Cały ten proces nadzorował, kontrolował i fizycznie w nim uczestniczył A. P., w tym dokonywał kontroli jakości dostarczonego surowca. Gdy zaś chodzi o czynności zlecane przez Spółkę (...), Sąd Okręgowy zauważył, że obejmowały nadzór i rozliczanie usługowego przetwarzania ryb i owoców morza. Przy czym, w praktyce odnosiło się to wyłącznie do łososia przetwarzanego w ramach współpracy ze Spółką (...) i nie wykraczało poza tę współpracę. Według A. S. w ramach tego ubezpieczonego przede wszystkim kontrolował jakość sprowadzonego surowca – łososia, a ponadto utrzymywał kontakt z serwisami maszyn i zamawiał potrzebne materiały eksploatacyjne w postaci części oraz informował o zakończeniu produkcji określonej partii towaru. Sąd Okręgowy zauważył, że te zeznania łączyły oparcie w zeznaniach A. P.. Nie uszło przy tym uwadze Sądu Okręgowego, że obaj zgodnie twierdzili, że czynności w zakresie kontroli surowca dla obu firm nie pokrywały się, gdyż dla V. ubezpieczonego kontrolował jakość łososia przed rozmrożeniem, zanim towar przechodził na produkcję. W tym zakresie wskazali, że odbywało się to na terenie chłodni użytkowanych przez Spółkę (...), ale po godzinach pracy dla tego pracodawcy. Technicznie polegać to miało na tym, że A. P. wyrywkowo otwierał 3-4 kartony z palety z zamrożonym łososiem i oceniał go wzrokowo pod względem koloru, tzw. „wysuszek”, czy nie jest uszkodzony mechanicznie, czy nie ma dużej ilości krwiaków. Gdyby okazało się, że towar jest zły jakości, to informował o tym A. S., który ewentualnie mógł podjąć decyzję o tym, czy towar „wejdzie” na produkcję czy też będzie reklamowany (k. 58v, 97). Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że zapytany o te kwestie K. M. stwierdził, że w jego ocenie czynności te nie miały sensu, gdyż takie same czynności A. P. wykonywał dla Spółki (...). Jego zdaniem nie da się dokonać właściwej oceny jakości surowca na etapie, gdy jest on zmrożony. Po odczytaniu zeznań A. S., w których opisywał czynności wykonywane dla Spółki (...), stwierdził, że teoretycznie jest możliwa ocena zamrożonego surowca pod względem koloru, wysuszek czy uszkodzeń mechanicznych. Jednak dodał, że ryba i tak była oceniana, czy nadaje się do produkcji po rozmrożeniu, a kartony nie powinny być wcześniej otwierane i ponownie zamykane. Były otwierane tylko raz przez A. P. w chłodni Spółki (...) w ramach łączącej go ze Spółką umowy o pracę. Z zeznań K. M. wynikało też, że nic mu nie było wiadomo o kontrolowaniu ryby przed rozmrożeniem, a tym bardziej o ewentualnych reklamacjach z tym związanych. Sąd Okręgowy uznał, że nie zostało wykazane, aby ubezpieczonego w ramach umów zlecenia rzeczywiście wykonywał odrębne czynności od tych realizowanych w ramach stosunku pracy, i że miało to swoje uzasadnienie gospodarcze, zwłaszcza przekładające się na wysokość otrzymywanego przez niego wynagrodzenia w ramach umów zlecenia. W ocenie sądu I instancji zeznania A. S. i A. P., którzy kwestionowali prawidłowość zaskarżonej decyzji były w tym zakresie niewystarczające, bowiem byli oni zainteresowani w wykazaniu, że zakresy tych czynności nie pokrywały się – popierali odwołanie płatnika. Sąd Okręgowy nadto zauważył, że zeznaniami tymi można było praktycznie w nieograniczony sposób nadinterpretować pierwotne zapisy umów zlecenia, ponieważ w umowach zlecenia wyraźnie wskazano, że zakres czynności obejmował udział w procesie produkcyjnym – przetwórstwie dostarczonej ryby oraz rozliczenie tego procesu. Tymczasem rzekoma ocena zamrożonego surowca, o której mówili A. S. i Andrzej Przychka, była tylko pojedynczą, ograniczoną czynnością, która miała sprowadzać się do wyrywkowego otwarcia 2-3 kartonów z palety i wzrokowej oceny znajdujących się w nim ryb. Zdaniem Sądu Okręgowego oczywiste jest, że ta pojedyncza czynność nie odpowiadała zakresowi opisanemu w umowie, a tym bardziej była nieadekwatna do wysokości przyznanego wynagrodzenia, które było wyższe niż w umowie o pracę obejmującej cały proces produkcyjny, w tym także kontrolę

surowca. Zdaniem sądu I instancji nie zostało wykazane, aby rzeczywiście kontrola zamrożonej ryby odbywała się odrębnie dla Spółki (...) i miała swój realny sens i wymiar, a nie tylko wynikający z treści zeznań zainteresowanych osób. W ocenie Sądu Okręgowego rzekome twierdzenie, że ubezpieczony robił to po godzinach pracy dla Spółki (...), ale na terenie jej zakładu, w sytuacji kiedy organ rentowy zarzucał dublowanie się powierzonych ubezpieczonemu z obu stosunków czynności, wymagało wiarygodnego wykazania. Zdaniem sądu I instancji nieprzekonujące było, co wynikało też z zeznań K. M., aby ubezpieczony kontrolował tę samą rybę jako zamrożoną, a następnie po rozmrożeniu, niejako odrębnie dla obu firm, tym bardziej, że miało się to odbywać na halach należący do pracodawcy Spółki (...), czyli w momencie, gdy produkt został już przekazany tej Spółce. Dodatkowo Sąd Okręgowy wziął pod uwagę zeznania J. P., kierownika zakładu Spółki (...), która podała, że ubezpieczony kontrolował rybę po rozmrożeniu m.in. pod względem koloru i krwiaków, a więc w analogicznym zakresie, co opisywany przez ubezpieczonego dla Spółki (...). Sąd Okręgowy nadto zauważył, że nie został wykazany realny efekt tej pracy w postaci zareklamowania zamrożonego towaru, w wyniku działań kontrolnych ubezpieczonego. Zastrzeżenia sądu I instancji budziła przy tym w szczególności wyłaniająca się z opisu tej czynności jej prowizoryczność, polegająca na otwieraniu pojedynczych kartonów i ponownym ich zaklejaniu, tym bardziej w sytuacji kiedy K. M. twierdził, że ryba powinna trafiać do Spółki (...) w szczelnie zamkniętych kartonach, które były otwierane dopiero w ramach procesu produkcyjnego i mógł to robić ubezpieczony, ale jako pracownik Spółki. Zdaniem Sądu Okręgowego trudno też racjonalnie uznać, że ta czynność została wyceniona przez zleceniodawcę na kwotę 2.500-3.500zł brutto miesięcznie, bo takie wynagrodzenie strony uzgodniły w umowie. W ocenie Sądu Okręgowego widać wyraźnie sztuczne stworzenie dodatkowej czynności, która tak naprawdę mieściła się w zakresie czynności nadzoru i przetwórstwa, powierzonych ubezpieczonemu w ramach stosunku pracy w postaci oceny jakości surowca dostarczonego do produkcji.

W ocenie Sądu Okręgowego podobnie przedstawiała się kwestia opisanego w przedmiocie umowy zlecenia rozliczania usługowego przetwarzania ryb z udziałem ubezpieczonego. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że A. S. nie przedstawił żadnego potwierdzenia dokumentacyjnego, z którego wynikałoby, aby ubezpieczony rzeczywiście w takim rozliczaniu uczestniczył. W ocenie sądu I instancji w tej kwestii znowu pojawiało się dublowanie czynności, a przy tym pracownik podległy pracodawcy nie mógł być jednocześnie jego kontrolerem wobec podmiotu zewnętrznego, bo do takich wniosków prowadziły dowody osobowe. Sąd Okręgowy wskazał, że co do kolejnej kwestii, dotyczącej zamawiania przez ubezpieczonego części do maszyn, nie kwestionował, że ubezpieczony rzeczywiście zamawiał części do maszyn, jednak nie można było przyjąć, że to czynności, które mieściły się w zakresie pojęcia nadzór i rozliczanie usługowego przetwarzania ryb, to samo zresztą dotyczyło zamawiania przez ubezpieczonego opakowań. W ocenie Sądu Okręgowego nie było dowodów na to, że były to czynności realizowane w ramach konkretnych, pisemnych umów zlecenia objętych zaskarżoną decyzją. Poza tym Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w ramach umowy o pracę ubezpieczonemu powierzono m.in. a ktywną współpracę z mechanikiem oraz mistrzami jakości, związaną z przygotowaniem urządzeń, maszyn, etykieciarek. Ponownie więc, przynajmniej w pewnym zakresie, powierzone obowiązki pokrywały się, bo dla Spółki (...) ubezpieczony miałby czuwać nad właściwą sprawnością maszyn i urządzeń, a wobec Spółki (...) w razie potrzeby zamawiać do nich części. Sąd Okręgowy dokonując oceny zasadności odwołania dodatkowo wziął pod uwagę zbieg dat zatrudnienia ubezpieczonego przez obie Spółki. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że A. S. ze Spółka (...) zeznał, że wobec tego charakteru działalności Spółki niecelowe było zatrudnianie A. P. na podstawie umowy o pracę.

W ocenie Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu całokształtu ww. okoliczności, część kosztów zatrudnienia A. P. w ramach umowy o pracę ze Spółką (...) została przerzucona na Spółkę (...) w ramach porozumienia tych dwóch podmiotów. A. P. otrzymywał z tytułu umowy o pracę niewysokie wynagrodzenie w kwocie 2.600 brutto i to przez cały okres zatrudnienia. Natomiast w ramach umowy zlecenia otrzymywał na początku nieco wyższą kwotę, która systematycznie rosła, aż do poziomu 3.550 zł brutto i była to kwota wolna od obciążeń z tytułu ubezpieczeń społecznych, a to z uwagi na zbieg ze stosunkiem pracy. Za udział w tym samym procesie produkcyjnym z ramienia obu firm i wykonywanie, co do istoty, tych samych czynności, sprowadzających się do nadzorowania i prowadzenia procesu przetwarzania łososia, otrzymywał w efekcie dość pokaźne wynagrodzenie na poziomie 5.000-6.000zł brutto. Jednak oskładkowana została tylko część i to niższa z tytułu umowy o pracę. Zdaniem Sądu Okręgowego przez sztuczne rozbitcie wynagrodzenia za tę samą pracę świadczoną na rzecz pracodawcy, na dwa podmioty i dwa stosunki

prawne, doszło do obejścia przepisów o podleganiu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym polegającego na zawężeniu podstawy wymiaru do przychodów osiągniętych ze stosunku pracy. Sąd Okręgowy w podsumowaniu uznał, że czynności wykonywane przez ubezpieczonego w ramach zawartych z nim umów zlecenia w istocie wykonywane były na rzecz jego pracodawcy Spółki (...), który w ostatecznym rozrachunku był beneficjentem tej pracy, otrzymując zapłatę od zleceniodawcy realizowanych czynności, Spółki (...). Tym samym niewątpliwie zastosowanie znajduje art. 8 ust. 2a, a odwołująca się Spółka jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne oraz zdrowotne z tytułu umów zlecenia zawartych między ubezpieczonymi i zleceniodawcami.

Apelacje od wyroku w całości wnieśli płatnik składek (...) spółka z o.o. oraz zainteresowany (...) spółka z o.o. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucili:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez pominięcie okoliczności, iż Pracodawca nie wiedział o fakcie wykonywania przez pracownika A. P. świadczeń na zlecenia (...) spółki z o.o., więc nie istniało porozumienie między podmiotami mające na celu obejście przepisów ustawy;
2. naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 233 §1 k.p.c, co mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia przez pominięcie zeznań K. M. w zakresie braku wiedzy o istnieniu umowy zlecenia między (...) spółką z o.o., a A. P. oraz - wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego - przyjęcie zeznań K. M. na okoliczność zadań A. P. w (...) spółce z o.o. za wiarygodniejsze niż zeznania A. S..

Apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylene decyzji, zasądzenie od organu na rzecz odwołujących się zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie w pierwszej instancji według norm przepisanych.

Spółka (...) w uzasadnieniu apelacji zarzuciła Sądowi I instancji zbyt pobieżną ocenę zasad funkcjonowania (...) spółki z o.o., w oparciu nie o zeznania Presa tej spółki (...) lub A. P. (które miały w ocenie Sądu budzić wątpliwości), ale w oparciu o wyjaśnienia Wiceprezesa Zarządu (...) K. M. i J. P. kierownika zakładu produkcyjnego (...) spółki z o.o. Spółka (...) podkreśliła, że K. M. nie ma i nie może mieć żadnej wiedzy na temat sposobu prowadzenia działalności (...), ponieważ przedmiot działalności tych firm nie jest tożsamy. (...) spółka z o.o., świadczy usługę w postaci przetworzenia surowej ryby w produkt spożywczy. (...) spółka z o.o. handluje artykułami spożywczymi z marketami i sklepami spożywczymi. (...) dba wyłącznie o staranność wykonanej usługi i bez znaczenia dla niego jest, jaką ilość produktu spożywczego uzyska w wyniku przeprowadzenia procesu przetwórstwa, bo nie od tego zależy jego wynagrodzenie. (...) spółka z o.o. zaś musi uzyskać faktyczny efekt - to jest odpowiedni wygląd, stan i ilość artykułów spożywczych, aby je sprzedać do sklepu lub marketu. Tym samym (...) nie jest podwykonawcą (...), nie mają tego samego celu gospodarczego, a sukces finansowy jednej ze Spółek nie gwarantuje zysku drugiej. Apelująca spółka (...) podkreśliła, że w celu osiągnięcia swojego celu biznesowego musiała podjąć szereg kroków, w szczególności: zorganizować surowiec, zorganizować komponenty do produkcji (opakowania itd.), zorganizować i zabezpieczyć sprawność maszyn, zorganizować i kontrolować produkcję, pod kątem jej efektu faktycznego, a nie staranności. Produkcja zatem nie mogłaby być zrealizowana, gdyby nie dojechał właściwy surowiec albo opakowania. (...) samodzielnie dokonywał także: negocjowania z dostawcami dostaw surowca, weryfikacji surowca pod względem zyskowności ostatecznego towaru, monitorowania stanu i zamawiania opakowań, organizowania maszyn niezbędnych do produkcji, monitorowania stanu, serwisowania i zamawiania części zamiennych do maszyn, bieżącego nadzoru nad produkcją w celu weryfikacji, czy uzyski z produkcji oraz produkt finalny są satysfakcjonujące dla danego marketu lub sklepu, dla którego jest ona organizowana, wykonywania próbek handlowych, organizowania wspólnie z klientami odbiorów art. spożywczych, nadzorowania audytów branżowych i dokumentacji jakościowej, rozwiązywania reklamacji i zgłaszania reklamacji, reprezentacji w kontakcie z podmiotami trzecimi i urzędami, wizyty u klientów, dostawców itd. Tymczasem świadek M. w zeznaniu mechanicznie przełożył metody działania (...) na zasady działalności (...) mimo iż przedmiot działalności tych spółek nie jest – jak wskazano powyżej – tożsamy.

Również spółka (...) w swojej apelacji podkreśliła, iż stanowisko p. M., co do sposobu działania (...) było jedynie jego subiektywną oceną i wyobrażeniem o działalności kontrahenta.

Obie spółki zwróciły nadto uwagę, że w zeznaniach K. M. najistotniejsza jest część, w której stanowczo zapewnia, że „nic mu nie było wiadomo na temat, że A.P. wykonuje dodatkowe czynności związane ze współpracą na rzecz (...)”, a którą to wypowiedź sąd I instancji pominął. Waga tego faktu w ocenie apelujących wynika z tego, że dla normy wynikającej z art. 8 ust 2a ustawy istotne jest istnienie nagannego celu w postaci obejścia ustawy kosztem pracownika. W ocenie apelujących nie sposób jednak mówić o zamiarze obniżenia kosztów pracy, gdy Pracodawca sam nie wie, że jego pracownik świadczy usługi w innej firmie.

Spółka (...) nadto podkreśliła, że jest podmiotem zatrudniającym kilkadziesiąt osób, tym samym próby uzyskania oszczędności na pracy jednego pracownika wydają się kompletnie nierealne. Koszty rozwinięcia linii dla łososia (surowca dotąd nie przerabianego), ryzyko zniszczenia tego surowca lub uszkodzenia maszyn, wartych setki tysięcy złotych w stosunku do kilku tysięcy oszczędności na pojedynczym A. P. wykluczają motyw finansowy po stronie (...).

Na zakończenie obie apelujące zwróciły uwagę, że Rzecznik Praw Obywatelskich w sprawie P 1/16 zawisłej przed Trybunałem Konstytucyjnym w roku 2015 w dniu 2.06.2016 r. przedstawił stanowisko: art. 8 ust. 2a w zw. z art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rozumiany w ten sposób, że płatnikiem składek za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią, jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, jest ten pracodawca, jest niezgodny z art. 2 w zw. z art. 64 ust. 3 oraz w zw. z art.. 84 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że obie apelacje są niezasadne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok. Sąd Okręgowy w szczególności wskazał, jaki stan faktyczny stał się podstawą rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł ustalenia, wyjaśnił którym dowodom i dlaczego odmówił wiarygodności. Sąd Apelacyjny w całości aprobuje prawidłowe ustalenia oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu i przyjmuje za własne. Nie podziela natomiast argumentów apelujących, podniesionych w treści złożonych w sprawie apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestie podnoszone jako zarzuty w sposób szczegółowy zostały omówione oraz ocenione w zaskarżonym wyroku, zaś apelacje, gdy zanalizować ich rzeczywistą treść, stanowią jedynie wyraz polemicznego stanowiska płatnika oraz zainteresowanego i ograniczają się do dotychczasowych twierdzeń.

Przechodząc do zarzutów wadliwych ustaleń faktycznych, przypomnieć dla porządku należy, że zgodnie z art. 233 §1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Należy mieć na uwadze, że - co do zasady - to Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi pozostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie wykracza poza schematy logiki formalnej albo sąd, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z 11.01.2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z 17.05.2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z 14.01. 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,). Podkreślić też trzeba, że w ramach swobodnej oceny dowodów, mieści się też wybór określonych dowodów, spośród dowodów zgromadzonych, pozwalający na rekonstrukcję istotnych w sprawie faktów. Sytuacja, w której w sprawie pozostają zgromadzone dowody mogące prowadzić do wzajemnie wykluczających się wniosków, jest sytuacją immanentnie związaną z kontradyktoryjnym procesem sądowym. Weryfikacja zatem i wybór określonej grupy dowodów, na podstawie których Sąd odtwarza okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowią o istotnych w sprawie faktach, stanowi realizację jednej z płaszczyzn swobodnej oceny

dowodów. Przy tym, powiązanie wniosków wynikających z dowodów, w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wyklucza możliwość skutecznego zdyskwalifikowania dokonanej przez Sąd oceny, tylko z tej przyczyny, że w procesie zgromadzono też dowody, prowadzące stronie na wyprowadzenie odmiennych wniosków. Stanowczo należy podkreślić, że oceny dowodów i ich kwalifikacji dokonuje Sąd, nie strony procesu.

Odnosząc te ogólne uwagi do realiów sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty apelujących w tej części mają polemiczny charakter w stosunku do prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego. Sąd wydał rozstrzygnięcie w oparciu o analizę dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach, jak również posiłkował się zeznaniami świadków oraz stron. Ocena materiału dowodowego została dokonana całościowo, z zachowaniem wszelkich reguł zawartych w przepisach prawa, nie narusza ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że Sąd pierwszej instancji, oceniając pojedyncze dowody zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c., odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego. Z wyводу Sądu Okręgowego wynika, że odniósł się do wszystkich twierdzeń płatnika oraz zainteresowanego, prezentowanych w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu skarżących dotyczącego naruszenia art. 8 ust. 2 ustawy systemowej. Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował i zastosował art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Zważyć należy, że w judykaturze prezentowane jest jednolite stanowisko, z którego wynika, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy. Rozszerzenie dotyczy sytuacji, gdy praca wykonywana jest na podstawie jednej z wymienionych w tym przepisie umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z własnym pracodawcą lub gdy umowę tę zawarła z osobą trzecią, ale praca jest wykonywana na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Pojęcie pracownika w rozumieniu powyższego unormowania ma szerszy zakres znaczeniowy niż pojęcie pracownika w rozumieniu przepisów prawa pracy (art. 2 k.p. i art. 22 § 1 k.p.) i obejmuje również osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych w sytuacji, gdy umowę tę zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach tej umowy wykonują pracę na rzecz tego pracodawcy, choćby umowa cywilnoprawna została zawarta z osobą trzecią (por: wyrok SN z 18.10. 2011 r., III UK 22/11, uchwała SN z 2.09.2009 r., II UZP 6/09). Objęcie definicją pracownika dla potrzeb prawa ubezpieczeń społecznych, nie tylko pracowników w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadają przepisy kodeksu pracy, ale także osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych (agentów, zleceniobiorców czy też wykonawców dzieła) oznacza jednocześnie rozszerzenie pracowniczego tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, co wpływa na sposób ustalania podstawy wymiaru składek na to ubezpieczenie. Hipotezą normy prawnej wynikającej z art. 8 ust. 2a ustawy systemowej objęte są dwa rodzaje relacji pomiędzy zainteresowanymi podmiotami. Pierwszą jest sytuacja, gdy oba stosunki (pracowniczy i cywilnoprawny) dotyczą tych samych podmiotów jednocześnie występujących wobec siebie w roli pracodawcy-zleceniodawcy i pracownika-zleceniobiorcy, drugą zaś sytuacja, gdy na istniejący stosunek pracy „nakłada się” na stosunek cywilnoprawny między pracownikiem i osobą trzecią, na podstawie którego pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy w ramach łączącej pracodawcę z osobą trzecią (zleceniodawcą) umownej więzi prawnej. W tym ostatnim przypadku pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika-zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku. Z regulacją art. 8 ust. 2a ww. ustawy systemowej koresponduje unormowanie art. 18 i art. 20 ust. 1 tej ustawy dotyczące problematyki podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Skoro, bowiem w sytuacjach, do których odnosi się art. 8 ust. 2a ustawy systemowej mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, to konsekwentnie w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnienie w podstawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Zatem w przypadku pracowników, o których mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi łączny przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych uzyskany z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oraz umów cywilnoprawnych. Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy systemowej na płatniku (na pracodawcy) spoczywa obowiązek obliczania, rozliczania i przekazywania składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W odniesieniu do pracowników w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej,

płatnikiem jest pracodawca, a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie uwzględnia się w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy. Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien więc zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Taki sam sposób postępowania dotyczy także sytuacji, gdy umowa cywilnoprawna została zawarta z innym podmiotem (osobą trzecią), lecz praca w jej ramach jest wykonywana na rzecz pracodawcy, gdyż obowiązki płatnika powinny obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy (por: wyroki SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09 i z 22.02.2010r., I UK 259/09). Przy czym należy nadmienić, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej stanowi o wykonywaniu pracy na rzecz pracodawcy, z którym dany ubezpieczony pozostaje w stosunku pracy, nie zaś o wykonywaniu pracy „na korzyść” tego pracodawcy, ani też „wyłącznie na rzecz” pracodawcy. W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że zwrot „działać na rzecz” użyty został w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. w innym znaczeniu, niż w języku prawa, w którym działanie „na czyjąś rzecz” może się odbywać w wyniku istnienia określonej więzi prawnej (stosunku prawnego). W kontekście przepisu art. 8 ust. 2a u.s.u.s., zwrot ten opisuje sytuację faktyczną, która charakteryzuje się istnieniem „trójkąta umów”, tj. a) umowy o pracę, b) umowy zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią i c) umowy o współpracy między pracodawcą i zleceniodawcą. Pracodawca w wyniku umowy o współpracy przejmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą. Sąd Najwyższy w uchwale z 2.09.2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010/3-4/46 wyjaśnił, jakie czynniki decydują o powstaniu obowiązku objęcia pracownika obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, także z tytułu umowy zlecenia (o dzieło) w sytuacji, gdy stanowią one równoległe zatrudnienie do umowy o pracę na rzecz tego samego podmiotu (lub z której to pracy ten sam podmiot czerpie z rezultaty). Również w wyroku z 23.05.2014 r., II UK 445/13, (LEX 1475168) Sąd Najwyższy wskazał, że umowy cywilnoprawne wymienione w art. 8 ust. 2a u.s.u.s. (także w jej art. 9 ust. 1) nie stanowią samodzielnych tytułów obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym pracownika. W takiej sytuacji nie dochodzi również do zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 9 tej ustawy. Norma art. 8 ust. 2a - przez wykreowanie szerokiego pojęcia pracownika - stworzyła szeroką definicję pracowniczego tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Tytułem tym jest łączący pracodawcę z pracownikiem stosunek pracy oraz dodatkowo umowa cywilnoprawna zawarta przez pracownika z pracodawcą lub zawarta z osobą trzecią, ale wykonywana na rzecz pracodawcy. Określone hipotezą normy art. 8 ust. 2a dwie sytuacje faktyczne, w jakich może się znaleźć osoba, do której przepis ten jest adresowany (pracownik wykonujący pracę na podstawie wymienionych umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą oraz umów cywilnoprawnych zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca jest świadczona na rzecz pracodawcy) mają równorzędny charakter z punktu widzenia skutków opisanych dyspozycją omawianej normy prawnej. Konsekwencje prawne na gruncie ustawy systemowej, wynikające z realizacji takich umów, muszą być takie same, co oznacza, że dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą.

Mając na względzie utrwalone orzecznictwo, prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, że w przedmiotowej sprawie zachodzą podstawy do zastosowania przepisu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że zatrudniony w ramach umów będących przedmiotem niniejszego sporu zawartych ze spółką (...) sp. z o.o. w K. w istocie wykonywał pracę, która została w całości była wykorzystana tylko przez jego pracodawcę Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowego (...) sp. z o.o. w D.. Za stanowiskiem tym przemawia okoliczność zapisania w umowie zlecenia na rzecz ubezpieczonego takiego rodzaju czynności, które niczym nie różniły od czynności faktycznie realizowanych w ramach stosunku pracy. Co do tego faktu, Sąd Okręgowy przeprowadził wnikliwą i trafną analizę opartą na dokumentach, ale też dowodach osobowych. W wypadku obu umów ubezpieczony miał nadzorować proces przetwórstwa łososia w ramach współpracy obu firm. Proces przetwórstwa łososia w firmie (...) obejmował, w uproszczeniu rozmrożenie ryby dostarczonej przez spółkę (...), odkórzanie, porcjowanie, pakowanie i ponowne mrożenie i czynności te ubezpieczony wykonywał w ramach umowy o pracę. Natomiast w ramach umowy zlecenia ubezpieczony, według A. S. oraz ubezpieczonego, miał kontrolować jakość sprowadzonego łososia przed rozmrożeniem, zanim towar przechodził na produkcję. Kontrolę tę ubezpieczony rzekomo miał

przeprowadzać na terenie chłodni użytkowanych przez Spółkę (...), ale po godzinach pracy dla tego pracodawcy. Technicznie polegać to miało na tym, że A. P. wyrывkowo miał otwierać 3-4 kartony z palety z zamrożonym łososiem i oceniać go wzrokowo. Ponadto ubezpieczony wg twierdzeń stron, miał utrzymywać kontakt z serwisami maszyn i zamawiać potrzebne materiały eksploatacyjne w postaci części oraz informować o zakończeniu produkcji określonej partii towaru. Sąd Apelacyjny zwrócił, zatem uwagę, że z zeznań świadka K. M. wynikało, że niezależnie od teoretycznej możliwości oceny zamrożonego surowca, ryba i tak była ponownie oceniana już po rozmrożeniu, a zatem w czasie kiedy ubezpieczony wykonywał swoje czynności w ramach umowy o pracę, a nie zlecenia. Również świadek J. P.- kierownik zakładu Spółki (...) podała, że ubezpieczony kontrolował rybę po rozmrożeniu. Sąd Apelacyjny zgodził się więc z Sądem I instancji, że w tej sytuacji nieprzekonujące było, aby ubezpieczony kontrolował tę samą rybę odrębnie dla obu firm: jako zamrożoną w ramach umowy zlecenia, a następnie po rozmrożeniu w ramach umowy o pracę, tym bardziej, że miało się to odbywać na halach należący do pracodawcy ubezpieczonego Spółki (...), gdy produkt został już przekazany tej Spółce. Co więcej, tak zdefiniowany zakres obowiązków zatrudnionego jest w ogóle sprzeczny z racjonalnym zatrudnieniem, co ewidentnie wskazuje na pozorność zlecenia. Podobnie w przypadku czynności związanych z zamawianiem części do maszyn, które to czynności ubezpieczony miał wykonywać w ramach umowy zlecenia. Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę, że również w ramach umowy o pracę ubezpieczonemu powierzono aktywną współpracę z mechanikiem oraz mistrzami jakości, związaną z przygotowaniem urządzeń, maszyn, etykietek. Ponownie więc obowiązki zatrudnionego pokrywały się, zatem i ta okoliczność uzasadnia wniosek o pozorności zleceni.

Sąd Okręgowy trafnie też podkreślił, że wymiar czynności, które ubezpieczony miał wykonywać w ramach umowy zlecenia był de facto nieadekwatny do wysokości przyznanego wynagrodzenia, które było znacznie wyższe niż wynagrodzenie przewidziane w umowie o pracę. W pracowniczym zatrudnieniu ubezpieczony był zobowiązany nadzorować cały proces produkcyjny, w tym także kontrolę surowca po rozmrożeniu i pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie można więc racjami ekonomicznymi uzasadnić faktu, że sporadyczne czynności związane z wyrывkową kontrolą zamrożonego surowca oraz ewentualne związane z serwisowaniem maszyn, zostały wycenione przez zleceniodawcę na kwotę 2.500-3.500 zł brutto miesięcznie. Każdy zapis umowy musi być wyrazem rodzaju umowy stron i realizować jej cel, w przeciwnym bowiem razie budzi wątpliwości prawne i może spotkać się z zakwestionowaniem. Tak też stało się w sprawie, bowiem wskazana okoliczność, jako kolejna prowadziła do oceny pozorności umowy zlecenia.

Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę, że w apelacji skarżące spółki de facto nie kwestionowały oceny Sądu I instancji, że sprawie nie zostało wykazane, aby ubezpieczony w ramach umów zlecenia rzeczywiście wykonywał odrębne czynności od tych realizowanych w ramach stosunku pracy, i że miało to swoje uzasadnienie gospodarcze. Skarżące ograniczyły się do zarzutu braku wiedzy po stronie pracodawcy o wykonywaniu przez pracownika A. P. świadczeń na zlecenia (...) spółki z o.o., co zdaniem apelujących wykluczało możliwość przyjęcia, że pomiędzy spółkami istniało porozumienie mające na celu obejście przepisów ustawy. Całokształt okoliczności sprawy przeczy jednak takiemu wnioskowi. Wręcz przeciwnie, z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że obie spółki miały świadomość jednoczesnego zatrudnienia A. P. na podstawie dwóch rodzajów umów. I tak, już w odwołaniu od decyzji pracodawca spółka (...) wprost wskazał, że skoro współpraca pomiędzy spółkami polegała na tym, że ryby, opakowania i maszyny stanowiące własność (...) sp. z o.o. przekazywano (...) sp. z o.o. celem wykonania usługi, to logicznym zachowaniem spółki (...) było wyznaczenie osoby, która czuwała nad tym, aby wszystkie elementy zostały wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem. Wprost wskazano, że idealną osobą do takich zadań był A. P., jako że cieszył się zaufaniem zarówno (...) sp. z o.o., jak i A. S. – prezesa (...) sp. z o.o., któremu wielokrotnie pomagał w działalności. Również A. S. zeznając przed sądem I instancji jednoznacznie wskazał: Oczywiście wiedziałem, że pan P. jest zatrudniony przez Spółkę (...) na podstawie umowy o pracę. A. S. wyjaśnił, że w związku z rozpoczęciem współpracy pomiędzy obiema spółkami, to właśnie on polecił kierownictwu Spółki (...) jako brygadzystę A.P., który miałby nadzorować cały proces produkcji (k.29). Należy też uwypuklić, że ustalenia sprawy pozwalają na wniosek, że wszystkie podejmowane przez zatrudnionego czynności były wykonywane w siedzibie jego pracodawcy. W takiej sytuacji nie sposób przyjąć, że racjonalny pracodawca tolerował fakt, iż jego pracownik, zobowiązany do wykonywania pracy w wyznaczonym mu

miejscu i w określonych godzinach, był jednocześnie zaangażowany w pracę na rzecz podmiotu zewnętrznego, która to praca nie przekłada się na jego wymierny wynik gospodarczy.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje przy tym zasady prawnej odrębności i odpowiedzialności obu spółek z osiąganym wynikiem finansowym. W analizowanym przypadku zaistniała jednak podstawa faktyczna do stwierdzenia obejścia prawa, w celu uniknięcia płacenia należnych składek na ubezpieczenia społeczne, przez rozłożenie na oba podmioty kosztów zatrudnienia pracowniczego. O ile bowiem w porządku prawnym obowiązuje zasada swobody zawierania umów, o tyle doznaje ona ograniczenia w sytuacji, w której dochodzi do jej nadużyci. W ocenie Sądu Apelacyjnego czynności, które ubezpieczony miał wykonywać na rzecz innego niż pracodawca podmiotu w ramach umów cywilnoprawnych, były w rzeczywistości wykonywaniem pracy na rzecz pracodawcy i w interesie pracodawcy. Skoro jedynym świadczeniem jakie spółka (...) otrzymywała od spółki (...) był finalny produkt uzyskany przy pomocy materiałów przekazanych spółce do wykonania usługi, a A. P. był zatrudniony przez spółkę (...) przy pracach polegających na świadczeniu tej usługi, w szczególności kompleksowo nadzorował proces produkcji, to nie było celowe wyznaczanie A. P. w ramach odrębnej umowy przez spółkę (...) do nadzoru i rozliczanie usługowego przetwarzania ryb i owoców morza, w tym samym miejscu, gdzie firma (...) świadczyła usługę na rzecz firmy (...). Skoro firma (...) zleca firmie (...) usługę przetworu ryb i zapewniała jej w tym celu stosowny sprzęt, to racjonalny osąd nakazuje przyjąć, że firmy rozliczają się z należytego wykonania usługi i w takim stanie faktycznym nie ma prawnego uzasadnienia zatrudnienie tej samej osoby i w tym samym miejscu przez dwa podmioty, z których jeden powierza kompleksowy nadzór na całym procesem produkcji, a drugi zleca nadzór i przetwarzanie tylko swoich produktów. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, A. P. świadczył pracę jedynie na rzecz swojego pracodawcy, biorąc czynny udział w wykonaniu usługi prowadzącej do finalnego produktu na rzecz spółki (...), i za tę usługę spółka będąca pracodawcą A. P. wystawiała fakturę. W takiej relacji prawnej nie ma miejsca na zatrudnienie przez usługodawcę spółkę (...), A. P. dla realizacji usługi przez spółkę (...). Niewątpliwie korzyść ze stworzonej relacji prawnej osiągały oba podmioty, ale też pracownik, a polegała ona na obniżeniu kosztu zatrudnienia tego pracownika, przez uniknięcie ewidentnych zobowiązań publicznoprawnych. Zgodnie z art. 84 Konstytucji RP każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków, określonych w ustawie.

Odnosnie pozostałych zarzutów, Sąd Apelacyjny zauważa, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej był wielokrotnie podstawą wyrokowania przez sądy powszechne i Sąd Najwyższy i orzecznictwo jest utrwalone. W zakresie badania konstytucyjności art. 8 ust. 2a ustawy systemowej postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygn. akt P 1/16 zostało umorzone postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2018 r.

Podsumowując, w sprawie znajduje zastosowanie nadal aktualny pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z 2.09.2009 r., II UZP 6/09. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło zawartej z osobą trzecią, jest zawsze płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy.

Wobec powyższego na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację płatnika składek i zainteresowanej spółki. O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Do celowych kosztów postępowania zaliczono koszt ustanowienia zastępstwa procesowego organu rentowego, którego wysokość ustalono na kwotę 2700 zł zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Jolanta Hawryszko SSA Anna Polak SSA Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk